



Narodziny filmu i epoka wczesnego kina

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Prezentacja multimedialna](#)
- [Audiobook](#)
- [Dla nauczyciela](#)



Narodziny filmu i epoka wczesnego kina

Źródło: Pixabay, domena publiczna.

Wiek XX to epoka imponującego rozwoju i triumfu X Muzy. Mało jednak wiemy o prawdziwych początkach kina, choć był to czas niezwykle intensywnych poszukiwań i przełomowych eksperymentów. Jakie wynalazki poprzedziły narodziny filmu? Czy twórcami kina rzeczywiście są bracia Lumière? Jak powstały pierwsze efekty specjalne? Co było najpierw: film rysunkowy czy fotograficzny?

Twoje cele

- Prześledzisz historię narodzin filmu.
- Poznasz etapy rozwoju kina i przemysłu filmowego.
- Dowiesz się, jak rozwijało się kino narracyjne.

Przeczytaj

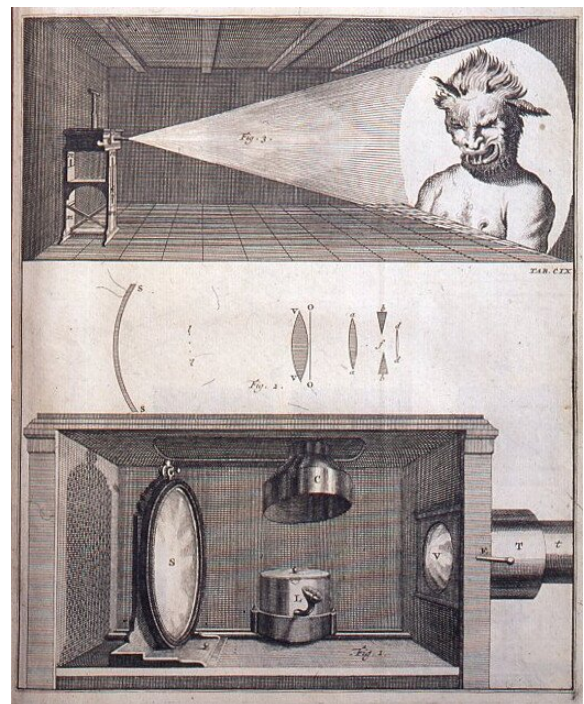
Narodziny filmu i epoka wczesnego kina

Prehistoria

Wynalezienie filmu nie było wydarzeniem jednorazowym, lecz długotrwałym procesem. Choć za datę narodzin kina przyjęto 28 grudnia 1895 r. – dzień pierwszego płatnego pokazu filmów braci Lumière – to dzień ten poprzedzała długa historia drobnych, nieustannie doskonalonych odkryć. W drugiej połowie XIX w. popularne były różnego rodzaju zabawki optyczne. Media audiowizualne po raz pierwszy dotarły wtedy do szerokich grup odbiorców, stając się rozrywką biednych i bogatych, dorosłych i dzieci, mężczyzn i kobiet. Powszechne były widowiska oparte na złudzeniu przestrzeni, jak panoramy (przykładem jest *Panorama Racławicka* Wojciecha Kossaka i Jana Styki), albo na widzeniu trójwymiarowym, jak [fotoplastykony](#).

Inne zabawki imitowały ruch na zasadzie **zjawiska stroboskopowego**, wykorzystującego bezwładność ludzkiego oka. Polegało to na ukazywaniu serii statycznych obrazów przedstawiających kolejne fazy ruchu tego samego obiektu. Dzięki szybkiemu przewijaniu, oglądany przez szczelinę obiekt wydawał się poruszać.

Drugim oprócz zabawek optycznych poprzednikiem filmu była fotografia. Od momentu jej powstania w pierwszej połowie XIX w. starano się uchwycić na zdjęciu ruch. Miało to cel nie tyle artystyczny, ile przede wszystkim naukowy. Beznamiętny, chłodny obiektyw aparatu mógł odsłonić rzeczywistość



Chętnie oglądano też pokazy latarni magicznych, czyli konstruowanych od XVII w. projektorów, które rzucały na ekran powiększony obraz umieszczony przed źródłem światła.

Źródło: domena publiczna.

niedostępną ludzkiemu oku, np. zatrzymać w kadrze szczegóły ruchu ciała podczas biegu. Do dziś zresztą w sporcie używa się aparatu fotograficznego i kamery, rejestrując podczas treningu ruchy pływaków czy narciarzy, by wyeliminować błędy i bić nowe rekordy. Na przeszkodzie rejestracji ruchu stała jednak zasadnicza trudność, mianowicie długi czas naświetlania. Jeszcze w latach czterdziestych XIX w. czas naświetlania wynosił pięć minut, podczas których fotografowany obiekt nie mógł się poruszać. Aby sfotografować ruchomy obiekt, czas naświetlania trzeba było skrócić tak, by można było zrobić przynajmniej kilkanaście zdjęć na sekundę. Udało się to dopiero w roku 1879 i w ten sposób dzięki technice fotograficznej rozwiązano jedną z ważnych wówczas zagadek sportowych. Dwóch amerykańskich bogaczy założyło się mianowicie o to, czy podczas galopu koń choć przez chwilę podpira się tylko na jednej nodze. Oczywiście nie da się tego stwierdzić, obserwując po prostu galopującego rumaka, choćby nie wiadomo jak uważnie. Rozstrzygnięcie tego osobliwego zakładu powierzono więc fotografowi Edwardowi Muybridge'owi, który sfotografował ruch konia za pomocą szeregu aparatów fotograficznych ustawionych wzdłuż toru i uruchamianych przez zrywanie kolejnych linek. Rezultat eksperymentu potwierdził, że koń rzeczywiście odbija się od ziemi jedną nogą.

Pionierzy kina



Choć pozornie błahe, badania te przyczyniły się do rozwoju fotograficznej analizy i syntezy ruchu, co niedługo potem miało zaowocować narodzinami kina. Historycy kina spierają się, kto był pierwszym konstruktorem kamery i projektora filmowego. W roku 1893 słynny amerykański wynalazca i przedsiębiorca **Thomas Edison** opracował system rejestracji ruchu i skonstruował **kinetoskop** (gr. *kinema* – ruch; *skopein* – oglądać). Urządzenie to nie zawierało jednak projektora, który umożliwiałby rzutowanie obrazów na

Za twórców kina uznaje się najczęściej dwóch Francuzów, braci Auguste'a i Louisa **Lumière**, którzy nie tylko skonstruowali kinematograf (gr. kinema – ruch; graphein – zapisywać), ale prędko zorganizowali produkcję filmów. Jednak bracia Lumière wcale nie byli pionierami w tej dziedzinie.

Źródło: domena publiczna.

ekran. Kinetoskop był małą przeglądarką w postaci bębna z taśmą i szczeliną do oglądania obrazu przez jedną tylko osobę, jak w fotoplastykonie. W dodatku taśma biegła w nim nieprzerwanie, inaczej niż w kinematografie i współczesnych projektorach, w których porusza się skokowo, co klatkę. Edison

także dostrzegł potencjał ekonomiczny swojego wynalazku, prędko bowiem rozpoczął produkcję filmów i sprzedaż kinetoskopów, które chętnie ustawiano w pasażach handlowych, tak jak dzisiaj symulatory i gry wideo.

Jeszcze wcześniejszy, bo z końca lat 80. XIX w., był „**teatr świetlny**” Francuza Emila Reynauda, który – jeśli chodzi o zasadę działania – przypominał kinematograf braci Lumière z tą różnicą, że nie opierał się na obrazach fotografowanych, a rysowanych. Okazuje się więc, że film rysunkowy poprzedza film fotograficzny. Lista wynalazców filmu jest jednak dłuższa. Na całym świecie pracowało wówczas wielu badaczy i mechaników, obmyślając i budując podobne urządzenia. W Polsce był to Kazimierz Prószyński, w Niemczech – Emil i Maks Składanowscy, w Anglii – William Friese-Green i Robert William Paul. Widać zatem, że kino nie powstało w wyniku jednorazowego przebłysku ludzkiego geniuszu, ale raczej było rezultatem zbiorowej potrzeby, chęci utrwalenia rzeczywistości. Nie bez znaczenia były też nadzieje na zyski, których spodziewano się po takim wynalazku, choć nie było jeszcze wiadomo, czy film stanie się przede wszystkim narzędziem nauki czy formą rozrywki.

Kino atrakcji

Pierwsza dekada kina różni się zdecydowanie od tego, co dokonało się później. W latach 50. tę początkową epokę historycy nazywali pogardliwie kinem prymitywnym, bo nie przypominało ono modelu kina, który znali z ekranów i który uważali za najdoskonalszy. Z dzisiejszej perspektywy widzimy, jak niesprawiedliwa była to ocena. Współczesny widz, obcujący z bardzo różnorodnymi formami audiowizualnymi – reklamami telewizyjnymi, wideoklipami, animacjami wyświetlanymi w klubach, a także ze współczesnym filmem dostępnym nie tylko w kinach, ale i na płytach DVD czy w internecie – potrafi lepiej docenić dokonania wczesnej epoki kina. Przede wszystkim filmy z przełomu XIX i XX w. były krótkie –

trwały od kilkudziesięciu sekund do kilku minut. Wśród znawców kina powszechne było wówczas przekonanie, że widzowie nie byliby w stanie znieść dłuższego filmu. Taki pogląd wydać się może naiwny, ale zapewne wielu dzisiejszych widzów jako granicę możliwości napięcia uwagi uznałoby dwie do trzech godzin, czyli tyle, ile trwa dziś przeciętny film. W rzeczywistości długość filmu nie ma wiele wspólnego z ludzką fizjologią. Publiczność sprzed stu lat z zainteresowaniem oglądała przecież dwugodzinne przedstawienia teatralne, a dzisiejsi gracze spędzają po kilkanaście godzin przed ekranem komputera. Długość filmu dostosowana jest przede wszystkim do jego zawartości, a nie do naszych możliwości percepcyjnych. Do przedstawienia skomplikowanej historii potrzeba tyle czasu, ile przeciętnie trwa dzisiejszy seans filmowy, jednak **kino wczesne nie opierało się na narracji**. Jego celem nie było zaprezentowanie fabuły i zanurzenie widza w świecie bohaterów i ich emocjach. Chodziło przede wszystkim o atrakcję wizualną, o ukazanie ruchu, zaskoczenie widza żartem albo przerażenie go niesamowitą sceną. Filmy oparte na takich przyjemnościach nie mogły trwać zbyt długo, bo zainteresowanie widza prędko by się wyczerpało.

Nie przypadkiem efekty specjalne zaczęto stosować bardzo wcześnie, bo jeszcze w XIX w. Ich pionierem był **Georges Méliès**, przedsiębiorca teatralny, jeden z najbardziej zasłużonych twórców kina. Był kimś więcej niż tylko reżyserem – w tamtych czasach produkcja filmów nie była jeszcze tak wyspecjalizowana i jeden człowiek mógł pełnić jednocześnie funkcje reżysera, operatora, scenografa, montażysty i inne. Anegdota głosi, że gdy filmował ruch na jednym z paryskich skrzyżowań, taśma w kamerze zablokowała się na chwilę. Po wywołaniu wyglądało to tak, jakby jadący tramwaj zmieniał się w karawan. Bez względu na autentyczność tej historii pewne jest, że



Méliès prędko odkrył, że kinematograf daje szansę ukazania sztuczek i efektów, których nie można wykonać na scenie.

Źródło: domena publiczna.

Méliès z upodobaniem stosował takie efekty montażowe, podobnie jak zdjęcia nakładane i efekty pirotechniczne.

Kolor i dźwięk

Choć takie podejście do kina, w którym fabuła jest drugorzędna, a na pierwszy plan wysuwa się wizualna atrakcja, może wydawać się nietypowe, to współczesny widz jest z nim oswojony – na podobnej zasadzie oparta jest bowiem większość wideoklipów. Niech nas przy tym nie zwiedzie fakt, że wczesne kino było nieme. Nieme – owszem, ale nie ciche. Nie posługiwało się jedynie dźwiękiem zsynchronizowanym z obrazem, czyli w praktyce głównie dialogami. Oddawano je za pomocą napisów, czasem też zatrudniano osobę, która komentowała to, co działo się na ekranie. Muzyka była jednak zawsze obecna; czasem w kinie grał tylko pianista (zwany taperem), czasem wielka orkiestra. Dźwiękami muzyki zagłuszano hałas projektora, ale także, tak jak w dzisiejszym filmie, budowano napięcie i sugerowano emocje. Trzeba jednak pamiętać, że **kino wczesne i kino nieme to nie to samo**. Ten pierwszy termin odnosi się do początkowych dziesięciu lat istnienia kina, wyróżniających się specyficzną stylistyką, przede wszystkim brakiem narracji, którą zastępują atrakcje wizualne. Natomiast kino nieme to określenie odnoszące się do techniki, obejmuje ono kino wczesne, ale także kino lat 20., narracyjne, w gruncie rzeczy bardzo podobne do późniejszego kina, tyle że pozbawione synchronicznych dialogów.

Spoglądając na historię filmu, chcielibyśmy dojrzeć wyraźny, konsekwentny rozwój. Jednak sztuka nie rozwija się w ten sposób, że nowsze utwory są po prostu lepsze od starszych. Nawet w dziedzinie techniki nie jest to wcale tak oczywiste. Na przykład z filmami dźwiękowymi eksperymentowano już w XIX w., ale ta nowość techniczna się nie przyjęła, później zaś, gdy przemysł filmowy był rozwinięty, wprowadzenie dźwięku synchronicznego odwlekano ze względu na koszty związane z zainstalowaniem nowych projektorów w kinach na całym świecie. Jeszcze bardziej skomplikowane były dzieje koloru w kinie. Na początku XX w. powszechnie stosowano ręczne kolorowanie taśmy filmowej, klatka po klatce. Potem najczęściej wirażowano różne fragmenty filmu w zależności od ich tematyki i nastroju, na przykład przedstawiając wiosnę w zieleni, a sceny miłosne – w czerwieni.

Filmy rzeczywiście czarno-białe weszły w modę później, dopiero w latach 30., choć istniało wtedy wiele systemów rejestracji barwnej. Żaden z nich nie przyjął się nie tylko z powodów finansowych, ale także dlatego, że publiczność najwyraźniej ich nie potrzebowała, tak jak my dziś nie potrzebujemy filmu trójwymiarowego. W historii kina nie ma więc liniowego rozwoju, a rozmaite ulepszenia wprowadzane są czasem długo po ich wynalezieniu, tak jak dyktują to ekonomia i przyzwyczajenia widzów.

Pierwsze kina

Kiedy mówimy o filmie, zawsze trzeba pamiętać o tym, jak jest on oglądany. Poeta czy powieściopisarz może tworzyć dla potomności albo do szuflady, ale filmy powstają dla konkretnych odbiorców, którzy płacą za możliwość ich obejrzenia. Dlatego aby w pełni zrozumieć specyfikę filmów, powinniśmy analizować ich recepcję. Choć w pierwszym okresie kina filmy były krótkie, nigdy nie oglądano ich pojedynczo, lecz w zestawach. Seans składał się więc z kilkunastu krótkich filmów, często połączonych z pokazami teatralnymi albo innymi urozmaicheniami. Nie powinno to dziwić, jeśli uzmysłowimy sobie, że choć kino powstało pod koniec XIX w., to pierwsze budynki kinowe przeznaczone specjalnie na potrzeby projekcji filmowej zaczęły powstawać masowo dopiero około roku 1905. Nastąpił wtedy prawdziwy boom, w większych miastach kina zakładano setkami. Nie były to jednak wielkie budynki, a raczej skromne, tanie lokaliki. Wcześniej pokazy filmów odbywały się w teatrach bulwarowych, wodewilach czy nawet jarmarcznych budach, gdzie film był tylko jedną spośród wielu oferowanych rozrywek. Dla właścicieli takiego przybytku brak dźwięku wcale nie był kłopotem. Mogli dzięki temu zatrudnić pozostałych pracowników do akompaniamentu czy komentowania. Mogli też sami współtworzyć i urozmaicać program pokazu, np. łączyć krótkie filmy w dowolny sposób lub też kręcić szybciej albo wolniej korbką projektora, a nawet cofać taśmę. Nic więc dziwnego, że pomysłowy, dowcipny i zręczny operator liczył się czasem bardziej niż sam materiał filmowy. W Japonii, gdzie bardzo popularni byli komentatorzy (zwani *bensi*), widzowie odwiedzali kina właśnie ze względu na nich, mniej dbając o to, jaki film będzie akurat wyświetlany. W rezultacie nakręcony materiał filmowy stanowił właściwie półprodukt, który pełnego kształtu nabierał w mroku sali projekcyjnej, a operator projektora, akompaniator i komentator mieli istotny wkład w ostateczny efekt. Nie przypomina to projekcji w dzisiejszych kinach, za to pewną analogię mogą stanowić filmy rozpowszechniane na płytach DVD. Dzięki temu nośnikowi ostateczny kształt filmu także nie jest do końca określony. Widz może

na przykład zmienić kolejność oglądanych scen, a czasem wybrać którąś z wersji zakończenia.

Słownik

fotoplastykon

jedna z najstarszych zabawek optycznych, znana już w XV w. Jest to pudło, do którego zagląda się przez mały wizjer, by obejrzeć zbudowaną lub namalowaną zgodnie z zasadami perspektywy odpowiednio oświetloną miniaturową inscenizację.

wirażowanie

nasycanie jedną barwą filmu czarno-białego

Prezentacja multimedialna

Polecenie 1

Zapoznaj się z prezentacją multimedialną na temat epoki wczesnego kina. Scharakteryzuj problemy, z jakimi problemami borykali się realizatorzy filmów w tamtych czasach.

Polecenie 2

Wyjaśnij, dlaczego pod koniec XIX wieku „Kino nieme wcale nie było nieme”.

Ćwiczenie 1

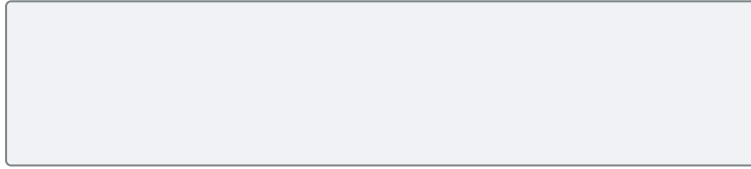
Oceń prawdziwość poniższych stwierdzeń. Wybierz P, jeśli stwierdzenie jest prawdziwe, albo F – jeśli jest fałszywe.

Stwierdzenie	Prawda	Fałsz
Początki kina datuje się dopiero od połowy XX wieku.	☐	☐
<i>Kamera Edisona rejestruje kichnięcie</i> z 1895 roku to najwcześniejszy film, który został objęty ochroną praw autorskich w Stanach Zjednoczonych.	☐	☐
Kinematoskop to wynalazek braci Lumière.	☐	☐
<i>Koszmar</i> to słynny film Edisona nakręcony w 1896. Reżyser odgrywa tam także główną rolę.	☐	☐

Ćwiczenie 2

Przyporządkuj podane informacje do twórców kina przedstawionych w prezentacji:

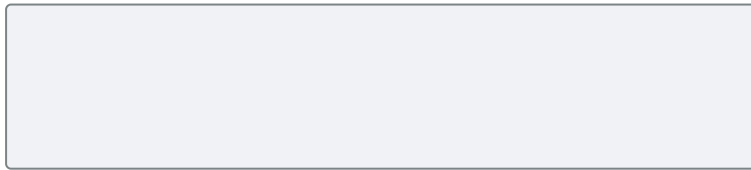
Bracia Lumière



reżyseria i główna rola w filmie *Koszmar*

wynalezienie kinematografu

Georges Méliès



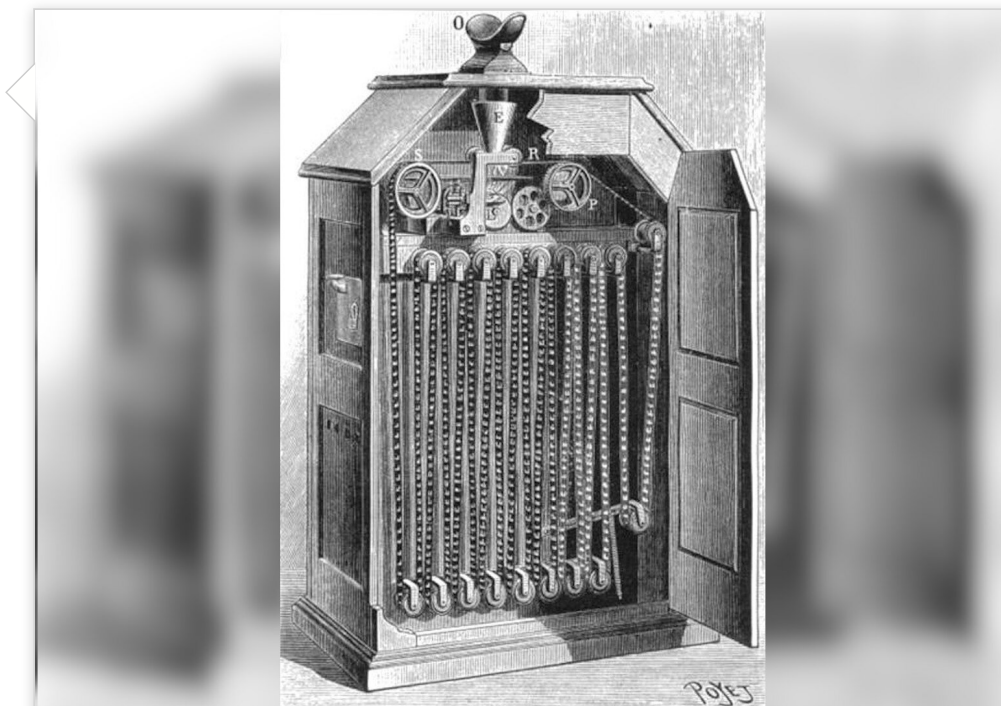
pierwszy pokaz w Paryżu, film *Wyjście robotników w fabryki*

nakręcenie filmu *Partia kart*

jedno z ulubionych rozwiązań w filmach: wykorzystywanie ruchu po przekątnej

wprowadzanie zabiegów artystycznych typu: metamorfozy postaci, triki w filmach

ręczne koloryzowanie filmów



Pierwszy kinetoskop Edisona, 1894, domena publiczna

Materiał audio dostępny pod adresem:

<https://zpe.gov.pl/b/P17fDahHI>

Kinetoskop Edisona

[...] „kino było rezultatem długotrwałej ewolucji kultury, nie wymyślił go nikt pojedynczy. Nie powstało też od razu jako instytucja, którą dziś znamy; wyłaniało się stopniowo. Skoro jednak w końcu, w ciągu ostatniej dekady XIX wieku ziściło się jako zjawisko i weszło w fazę realizacji – to dlatego, że pewien etap tej ewolucji okazał się decydujący. Tradycja amerykańska przyjmuje, że tym zwrotnym momentem była sama rejestracja ruchu. »W 1899 roku – czytamy w słynnej *Encyklopedii filmu* Katza w haśle *Edison* – Kinetofonograf Edisona [...] mogący pokazywać film w synchronizacji z płytą fonograficzną, stał się rzeczywistością«. [...] W tradycji europejskiej za moment decydujący o odrębności nowego zjawiska uznaje się jednak wyświetlanie filmu na ekranie dla zgromadzonej publiczności. Zatem za moment powstania kinematografu – i kina, w szerokim sensie – przyjęto się uważać datę pierwszej publicznej projekcji filmowej: 28 grudnia 1895 roku.

[...] To kino, które wciąż jeszcze znamy i które stało się [...] »sztuką XX wieku« miało dwóch ojców. Louis Lumière [...] wynalazł film jako ciąg ruchomych obrazów, jako najdoskonalszy z dotychczasowych instrument rejestracji świata, ale też i kino jako miejsce, w którym na dużym ekranie filmy się wyświetla. Georges Méliès [...] był właściwym pomysłodawcą filmu fabularnego i kina jako miejsca popularnego spektaklu. Lumière – prekursor dokumentu, Méliès – pionier fabuły”.

Źródło: *Kino nieme*, w: *Historia kina*, tom I, red. Tadeusz Lubelski, Iwona Sowińska, Rafał Syska, Kraków 2009, s. 77–78.

Źródło filmu: *Edison kinetoscopic record of a sneeze* (*Kamera Edisona rejestruje kichnięcie*), 1894, domena publiczna

Edison kinetoscopic record of a sneeze to najwcześniejszy zachowany film chroniony prawem autorskim, nakręcony przez W. K. L. Dicksona w styczniu 1894. Trwa 5 sekund i przedstawia pracownika Edisona Freda Otta, który kicha po zażyciu tabaki.



Bracia Lumière, domena publiczna

„Bracia [Lumière] kupili kinematoskop Edisona [...] i rozłożyli go na części. szybko zorientowali się, że rozwiązanie problemu projekcji polegało na skokowym przesuwie taśmy, przez regularne szarpnięcia. Chodziło o to, żeby taśma zatrzymywała się co ułamek sekundy – na czas potrzebny siatkówce oka do zachowania powidoku, tak aby przesuwanie się taśmy z nieruchomymi obrazami zapewniało ludzkiemu oku wrażenie ruchu. [...] Zbudowany w ten sposób prototyp okazał się właściwie gotowym kinematografem; od razu przybrał oczekiwaną, wymarzoną formę, wygodniejszą w użyciu od wszystkich dotychczasowych. [...] To ten aparat posłużył do pierwszej projekcji filmu kinematograficznego przeznaczonej dla publiczności, na razie jeszcze projekcji zamkniętej, pozbawionej jakiegokolwiek komercyjnego celu. Odbyła się ona 22 marca 1895 roku w Paryżu. [Bracia Lumière] pokazali jedyne »ruchome fotografie«, jakie mieli: *Wyjście robotników z fabryki*. Nieprawdopodobna owacja, jaką wywołała ta pierwsza projekcja, żądanie jej natychmiastowego powtórzenia, tży w oczach widzów – wszystko to pozwoliło braciom zrozumieć, co się stało. Narodziło się kino”.

Źródło: *Kino nieme*, w: *Historia kina*, tom I, red. Tadeusz Lubelski, Iwona Sowińska, Rafał Syska, Kraków 2009, s. 90

Źródło filmu: Louis Lumière, *Wyjście robotników z fabryki*, 1895, Wikimedia Commons, domena publiczna

Źródło filmu: William K.L. Dickson i William Heise, *Monkeyshines*, 1889 and 1890, Wikimedia Commons, domena publiczna

„Dominujące w Europie przekonanie, jakoby to Francuzi wynaleźli kino, w Stanach Zjednoczonych zbywane jest kpiącym wzruszeniem ramion. 28 grudnia 1895 roku Amerykanie mieli już za sobą nie tylko udane eksperymenty z ruchomymi obrazami, pierwsze publiczne pokazy kinetografu [...], ale nawet interesujące doświadczenie z filmem dźwiękowym. Amerykańscy historycy datę realizacji pierwszego filmu przesuwają zwykle do 1889 roku, gdy W.K.L. Dickson w pracowni Thomasa Edisona nakręcił – zachowany zresztą po dziś dzień – *Monkeyshines No. 1*, przedstawiający poruszającą się na czarnym tle sylwetkę mężczyzny. Wówczas odkryto film, choć to Francuzi wykazali większą zręczność w posługiwaniu się nowatorską technologią [...]”.

Źródło filmu: Louis Lumière, *Partia kart* z 1896 roku, Wikimedia Commons, domena publiczna

„Pierwszy filmowiec [Louis Lumière] wybierał i realizował tematy z naiwnością malarza niedzielnego, uzupełnioną o sprawność utalentowanego fotografa. Rzeczywiście, warto zauważyć, że Lumière nie szukał »tematów z pierwszych stron gazet«. Utrwalał życie codzienne: własną firmę, rodzinę, domowe zwyczaje, najbliższą okolicę. [...] W słynnej *Partii kart* [...], należącej do klasycznego bloku wczesnych filmów nakręconych latem 1895 w La Ciotat, ulubiony służący rodziny, podający do stołu piwo, »zagrywa się« wykonując przesadne gesty, co kontrastuje z powagą graczy”.

Źródło: *Kino nieme*, w: *Historia kina*, tom I, red. Tadeusz Lubelski, Iwona Sowińska, Rafał Syska, Kraków 2009, s. 98.

Źródło filmu: Auguste Lumière, Louis Lumière, *Wjazd pociągu na stację w La Ciotat*, 1896, Wikimedia Commons, domena publiczna

„W najśłynniejszym filmie lumièrowskim [...] *Wjeździe pociągu na stację w La Ciotat* [k]amera nie tylko została umieszczona w idealnym miejscu, ale i uruchomiona w idealnym momencie. Na początku filmu pociąg jest małym punktem w prawym górnym rogu kadru, a pod koniec, po pojawieniu się w wielkim planie, znika po lewej stronie kadru i zatrzymuje się. Jedni pasażerowie wsiadają, drudzy wysiadają, obserwujemy scenki na peronie. Mamy tutaj dokument etnograficzny utrwalający obyczajowość końca stulecia, ale i załączki możliwych fabuł (kilka osób wyróżnia się w tłumie), film rodzinny (przed kamerą autora przechodzi jego matka z wnuczką) i horror (słynny strach pierwszych widzów przed nadjeżdżającym na nich pociągiem), wspaniałe wykorzystanie ruchu po przekątnej, który stanie się ulubionym rozwiązaniem

plastycznym filmów lumierowskich, a po drodze jeszcze – cały zestaw planów wyprzedzający podręczniki języka filmu”.

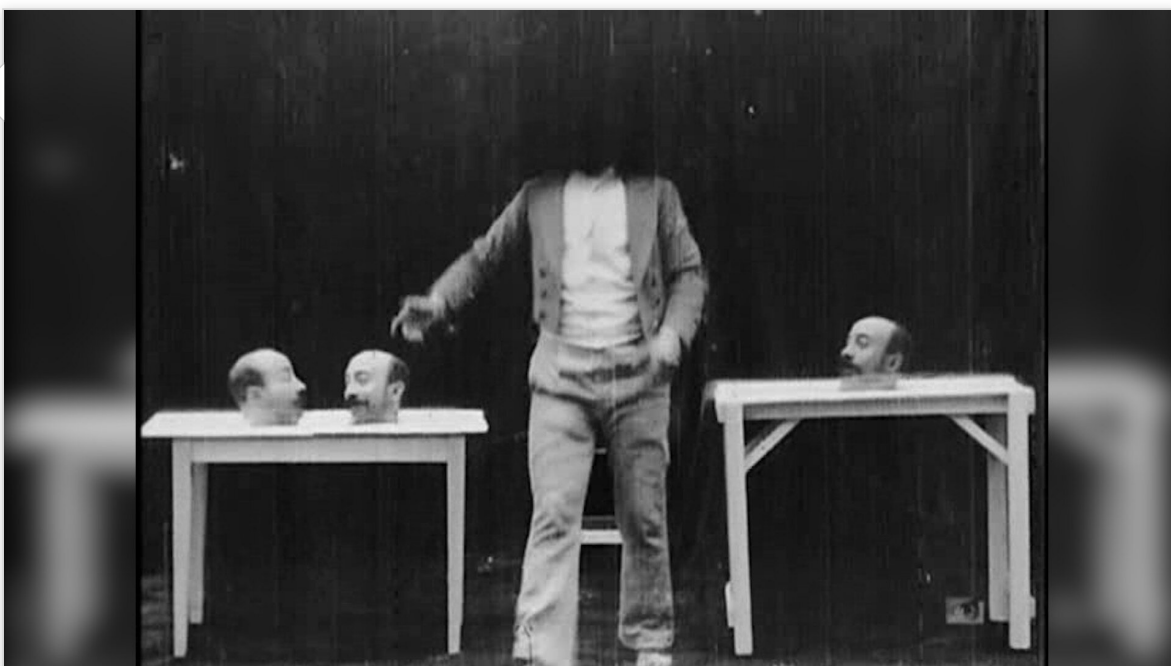
Źródło: *Kino nieme*, w: *Historia kina*, tom I, red. Tadeusz Lubelski, Iwona Sowińska, Rafał Syska, Kraków 2009, s. 103.



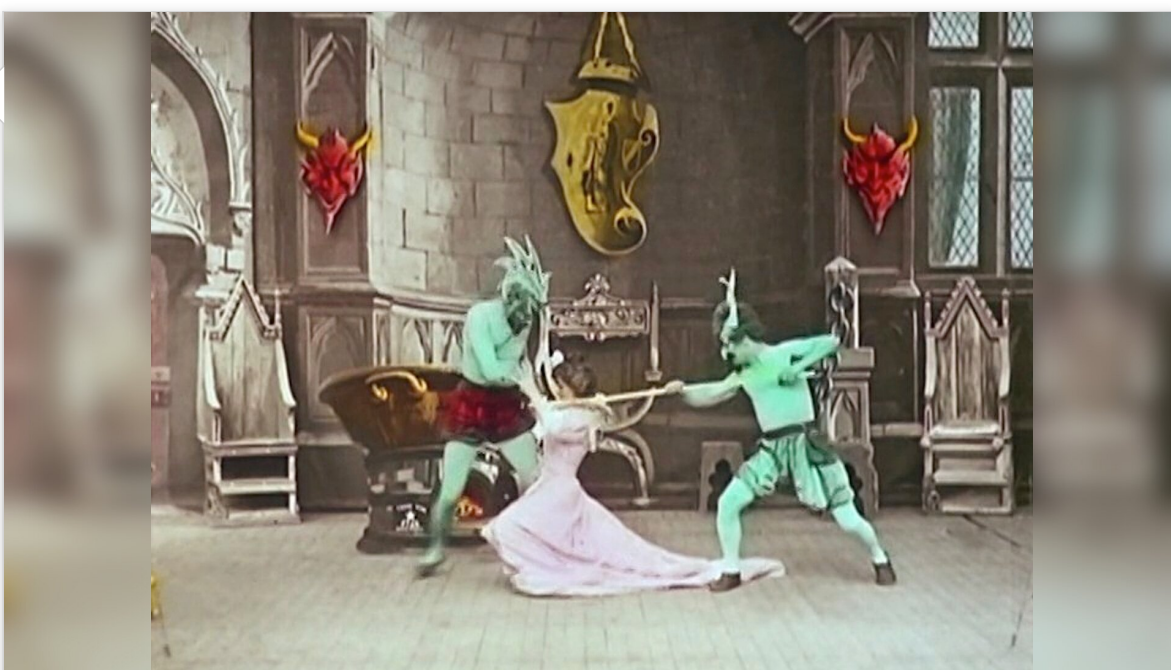
Kadr z filmu Georges Méliès'a *Le Voyage dans la lune* (*A Trip to the Moon*), 1902, Wikimedia Commons, domena publiczna

Georges Méliès [...] wcześniej wykazywał różnorodne zdolności artystyczne, przede wszystkim do rysunków. Przez całe życie, niemal odruchowo, rysował, naszkicował zresztą projekty scen i dekoracji do wszystkich swoich filmów [...]. Na pierwszy trik filmowy wpadł Méliès jeszcze w tym samym [1925] roku. To znana anegdota, którą sam tak opisał: „»Jak po raz pierwszy wpadłem na pomysł zaaplikowania triku do kinematografii? Najprościej na świecie. Zablokowanie się aparatu kinematograficznego, którego na samym początku używałem (był to aparat jeszcze mocno prymitywny, w którym taśma się przerywała, często zaczepiała, nie chcąc przesunąć się jak trzeba), spowodowało efekt całkowicie nieoczekiwany: kinematografowałem właśnie zupełnie prozaicznie plac Opery, kiedy to się stało. Jedna minuta była konieczna, żeby aparat odblokować i sprawić, by klisza na powrót przesunąć się zaczęła. W tej minucie przechodnie, omnibusy i pojazdy przesunęły się na inne miejsce. Kiedy potem wyświetlałem taśmę, to w miejscu, gdzie nastąpiło zatrzymanie się aparatu, zobaczyłem nagle, jak omnibus Madeleine-Bastille zamienił się w karawan, a mężczyźni zmienili się w kobiety. Trik z zatrzymaniem [...] był wynaleziony. Dwa dni później robiłem już pierwsze metamorfozy mężczyzn na kobiety i pierwsze nagłe zniknięcia, które z tak wielkim powodzeniem się zaraz spotkały””.

Źródło: *Kino nieme*, w: *Historia kina*, tom I, red. Tadeusz Lubelski, Iwona Sowińska, Rafał Syska, Kraków 2009, s. 111–114.



Kadr z filmu: Georges Méliès, *Un homme de têtes*, 1898, domena publiczna



Kadr z ręcznie koloryzowanego filmu: Georges Méliès, *Piekielny kociołek* (*Le Chaudron infernal*), 1903, Wikimedia Commons, domena publiczna

Źródło filmu: Georges Méliès, *Koszmar*, 1896, Wikimedia Commons, domena publiczna

Koszmar to film Georgesa Mélièsa z 1896 roku. Opowiada historię śpiącego mężczyzny (w tej roli występuje sam reżyser), który zostaje nawiedzony kolejno przez różne senne mary.

„Kino nieme wcale nie było nieme. Określenie „kino nieme”, które pojawiło się znacznie później, w latach 20. [...] było absolutnie nieadekwatne wobec kształtującego się właśnie pod koniec XIX stulecia zwyczajowego przebiegu seansu filmowego. Po pierwsze, szybko zorientowano się, że przykre wrażenie niemoty obrazów [...] można w znacznym stopniu zrekompensować przez stale towarzyszącą projekcji muzykę. Początkowo wykorzystywano do tego celu urządzenia mechaniczne (np. pianolę), wkrótce jednak wyparł je taper, czyli akompaniujący filmowi przez cały seans pianista, a bogatsi właściciele sal zatrudniali nawet orkiestry. Po drugie zaś, nieodłącznym uczestnikiem seansu zaczął się powoli stawać konferansjer, [którego zadaniem] było wyjaśnienie widzom akcji filmu. [...] Z kolei w bogatszych dzielnicach [...] właściciele sal zatrudniali czasem aktorów, którzy – ukryci przed widzami – głośno wygłaszali tekst za postaci”.

Źródło: *Kino nieme*, w: *Historia kina*, tom I, red. Tadeusz Lubelski, Iwona Sowińska, Rafał Syska, Kraków 2009, s. 119.

Inną atrakcją, przygotowywaną z myślą o nowej, masowej publiczności, było kolorowanie filmów. Méliès wprowadził ten proceder już pod koniec wieku; zatrudnił w tym celu kilkadziesiąt kilkunastoletnich dziewcząt, które ręcznie – kadr po kadrze – barwiły taśmy. Prowadziło to do coraz efektowniejszych rezultatów.

Źródło: *Kino nieme*, w: *Historia kina*, tom I, red. Tadeusz Lubelski, Iwona Sowińska, Rafał Syska, Kraków 2009, s. 119–120.

Źródło filmu: George Albert Smith, *A Visit to the Seaside*, 1908, Wikimedia Commons (pierwszy film nakręcony w kolorze)

Audiobook

Polecenie 1

Wysłuchaj audiobooka. Napisz w formie krótkiej notatki, jak dodanie fabuły do filmu wpłynęło na jego rozwój.

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/P17fDahHl>

Rozwój przemysłu filmowego

Wraz z rozwojem kin zmieniała się także struktura przemysłu filmowego. Początkowo przedsiębiorca zajmujący się pokazami filmów kupował je na metry u producenta i wyświetlał, aż całkiem się zniszczyły. Było to wygodne zwłaszcza w przypadku kin objazdowych, których repertuar nie musiał zmieniać się często. Gdy jednak rozrywka ta stawała się coraz popularniejsza i rosła liczba stałych kin, zwiększało się też zapotrzebowanie na nowe filmy; widzowie nie chcieli oglądać przecież tego samego programu co wieczór. Znaczenia nabrały wtedy firmy dystrybucyjne, które nabywały filmy u producentów, a następnie wynajmowały je na pewien czas właścicielom kin. W ten sposób jeden program filmowy mógł w ciągu krótkiego czasu być zaprezentowany w wielu kinach. System ten okazał się tak skuteczny, że funkcjonuje do dzisiaj; do dziś też kluczową rolę w przemyśle filmowym odgrywają firmy dystrybucyjne. Wzrost ich znaczenia szybko zaowocował zyskami, a te z kolei wykorzystane zostały do produkcji filmów. Stało się tak głównie w Stanach Zjednoczonych i doprowadziło do powstania Hollywoodu i do amerykańskiej dominacji w światowej kinematografii. Dystrybutorzy filmowi, tacy jak William Fox czy bracia Warnerowie, nie znali się na technicznej stronie realizacji filmów, świetnie natomiast orientowali się w potrzebach odbiorców. Finansowali więc tworzenie takich filmów, jakich oczekiwała publiczność. W ten sposób ukształtował się popularny charakter sztuki filmowej: jej kształt dyktowali i nadal dyktują nie twórcy, ale spragnieni

rozrywki widzowie (ściślej mówiąc, pragnienia widzów filtrowane są przez możliwości i poglądy dystrybutorów). Forma i tematyka filmów od początku dostosowane były do sposobu ich prezentacji. Początkowo filmy składające się na program były jednounciowe. Znajdowały się wśród nich skecze, prezentacje aktualnych wydarzeń, przedstawienia egzotycznych miejsc. Były też oczywiście specjalne programy dla dzieci z baśniami i fantastyką oraz – śmielsze obyczajowo – wyłącznie dla widzów dorosłych. Głównym tematem wszystkich tych filmów był ruch, a realizowano je – ze względu na oświetlenie – w plenerach, z reguły w planie pełnym (ukazującym postać od stóp do głów) lub w planie ogólnym (prezentującym miejsce akcji – wysokość postaci jest mniejsza od wysokości kadru). Do takiej stylistyki i tematyki najbardziej nadawał się format kadru, który znamy do dziś z kina i telewizji: prostokąt leżący na dłuższym boku. Wybór takiego kształtu ekranu nie był więc przypadkowy – gdyby kino od początku posługiwało się dźwiękiem synchronicznym i prezentowało głównie filmowane w zbliżeniach rozmowy postaci (jak dzisiejsze telenowe), to zapewne wybrano by format portretowy (czyli prostokąt oparty na krótszym boku, jak w zdjęciach paszportowych).

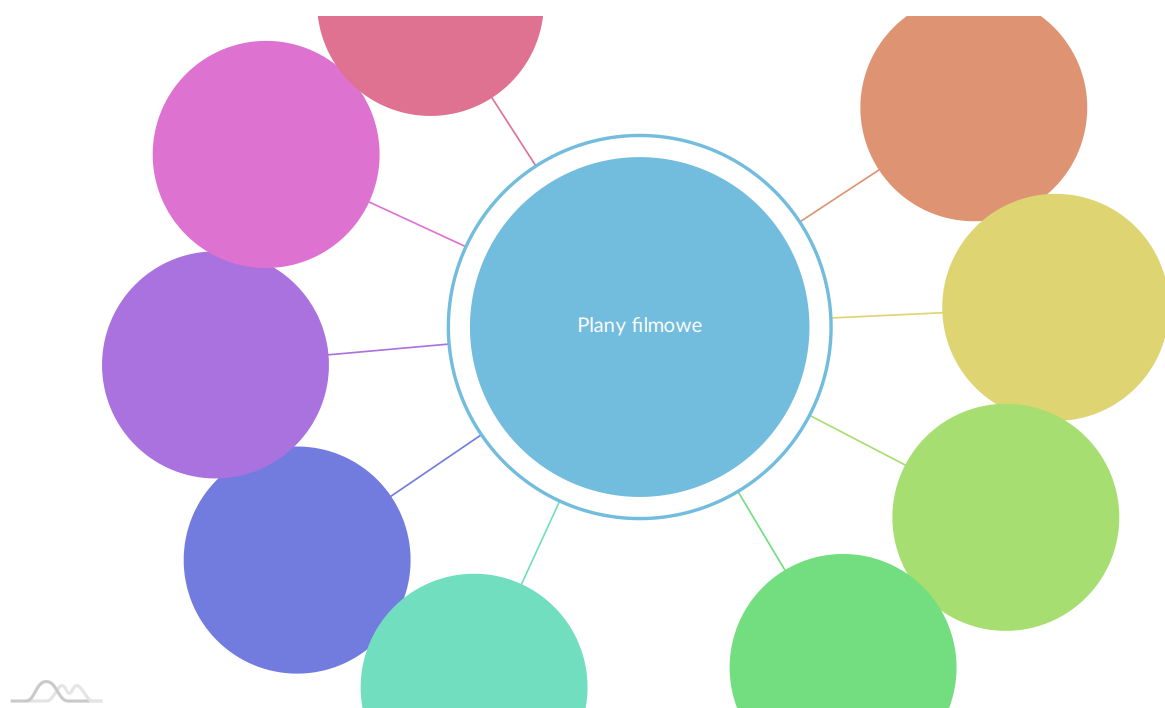
W miarę rozwoju kin filmy zaczęły się wydłużać, początkowo do jednej rolki (czyli około 10 minut), a potem do dwóch i więcej. Takie dłuższe filmy wymagały innej formy. Dzikie zwierzęta czy wspaniałe krajobrazy widzowie chętnie oglądali przez pół minuty, ale by zatrzymać ich uwagę na dłużej, potrzeba było czegoś innego. Sposobem na zainteresowanie publiczności okazała się fabuła. W latach 1905–1915 rozwinęło się zatem kino narracyjne, czyli opowiadające historie – początkowo proste, potem coraz bardziej skomplikowane. Do przedstawienia fabuły nie wystarczało już jedno ujęcie wykonane nieruchomą kamerą. Twórcy eksperymentowali więc z ruchem kamery, planami filmowymi, montażem. Zamiast pokazywać aktorów wyłącznie w planie pełnym, zaczęto prezentować ich zbliżenia, by publiczność dostrzegła malujące się na twarzach emocje, które motywowały działania postaci. Dzięki temu widzowie mogli też rozpoznać i polubić aktorów. W ten sposób narodziło się zjawisko gwiazd filmowych.

Film, podobnie jak inne wynalazki tamtej epoki, takie jak samochód czy telefon, początkowo był tylko ciekawostką, ale z czasem zmienił świat. Nie znaczy to jednak, że dawne kino jest wyłącznie muzealnym zabytkiem. Jego analiza może nam pomóc zrozumieć współczesne media audiowizualne, czasem wcale nie tak dalekie od tych skromnych początków. Wczesne kino może też być po prostu interesujące, jak o tym świadczą organizowane od czasu do czasu pokazy.

Podobnie jak przejażdżka staroświeckim automobilem, oferuje przyjemności niedostępne na co dzień.

Polecenie 2

Uzupełnij mapę myśli. Wpisz rodzaje planów filmowych, które zostały wymienione w audiobooku, dopisz również te brakujące. Stwórz drugą poziomą mapę myśli i uzupełnij cechami omówionych planów filmowych.



Dla nauczyciela

Autor: Katarzyna Lewandowska

Przedmiot: Język polski

Temat: Narodziny filmu i epoka wczesnego kina

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy i rozszerzony

Podstawa programowa:

Zakres podstawowy

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

2. Odbiór tekstów kultury. Uczeń:

- 1) przetwarza i hierarchizuje informacje z tekstów, np. publicystycznych, popularnonaukowych, naukowych;
- 2) analizuje strukturę tekstu: odczytuje jego sens, główną myśl, sposób prowadzenia wywodu oraz argumentację;
- 6) odczytuje pozaliterackie teksty kultury, stosując kod właściwy w danej dziedzinie sztuki;

II. Kształcenie językowe.

1. Gramatyka języka polskiego. Uczeń:

1) wykorzystuje wiedzę z dziedziny fleksji, słowotwórstwa, frazeologii i składni w analizie i interpretacji tekstów oraz tworzeniu własnych wypowiedzi;

3. Komunikacja językowa i kultura języka. Uczeń:

7) stosuje zasady etyki wypowiedzi; wartościuje wypowiedzi językowe, stosując kryteria, np. prawda – fałsz, poprawność – niepoprawność;

4. Ortografia i interpunkcja. Uczeń:

1) stosuje zasady ortografii i interpunkcji, w tym szczególnie: pisowni wielką i małą literą, pisowni łącznej i rozłącznej partykuły nie oraz partykuły -bym, -byś, -by z różnymi częściami mowy; pisowni zakończeń -ji, -ii, -i ; zapisu przedrostków roz-, bez-, wes-, wz-, ws-; pisowni przyimków złożonych; pisowni nosówek (a, ę) oraz połączeń om, on, em, en ; pisowni skrótów i skrótowców;

III. Tworzenie wypowiedzi.

1. Elementy retoryki. Uczeń:

1) formułuje tezy i argumenty w wypowiedzi ustnej i pisemnej przy użyciu odpowiednich konstrukcji składniowych;

2) wskazuje i rozróżnia cele perswazyjne w wypowiedzi literackiej i nieliterackiej;

6) rozumie, na czym polega logika i konsekwencja toku rozumowania w wypowiedziach argumentacyjnych i stosuje je we własnych tekstach;

2. Mówienie i pisanie. Uczeń:

1) zgadza się z cudzymi poglądami lub polemizuje z nimi, rzeczowo uzasadniając własne zdanie;

2) buduje wypowiedź w sposób świadomy, ze znajomością jej funkcji językowej, z uwzględnieniem celu i adresata, z zachowaniem zasad retoryki;

4) zgodnie z normami formułuje pytania, odpowiedzi, oceny, redaguje informacje, uzasadnienia, komentarze, głos w dyskusji;

6) tworzy spójne wypowiedzi w następujących formach gatunkowych:
wypowiedź o charakterze argumentacyjnym, referat, szkic interpretacyjny,
szkic krytyczny, definicja, hasło encyklopedyczne, notatka syntetyzująca;

11) stosuje zasady poprawności językowej i stylistycznej w tworzeniu własnego tekstu; potrafi weryfikować własne decyzje poprawnościowe;

IV. Samokształcenie.

1. rozwija umiejętność pracy samodzielnej między innymi przez przygotowanie różnorodnych form prezentacji własnego stanowiska;
2. porządkuje informacje w problemowe całości poprzez ich wartościowanie; syntetyzuje poznawane treści wokół problemu, tematu, zagadnienia oraz wykorzystuje je w swoich wypowiedziach;
3. korzysta z literatury naukowej lub popularnonaukowej;
4. sporządza bibliografię i przypis bibliograficzny, także źródeł elektronicznych;
5. dokonuje krytycznej selekcji źródeł;
6. wybiera z tekstu odpowiednie cytaty i stosuje je w wypowiedzi;
7. wzbogaca swoją wypowiedź pozajęzykowymi środkami komunikacji;
8. posługuje się słownikami ogólnymi języka polskiego oraz słownikami specjalistycznymi (np. etymologicznymi, frazeologicznymi, skrótów, gwarowymi), także w wersji on-line;
9. wykorzystuje multimedialne źródła informacji oraz dokonuje ich krytycznej oceny;
10. gromadzi i przetwarza informacje, sporządza bazę danych;
11. korzysta z zasobów multimedialnych, np. z: bibliotek, słowników on-line, wydawnictw e-book, autorskich stron internetowych; dokonuje wyboru źródeł internetowych, uwzględniając kryterium poprawności rzeczowej oraz krytycznie ocenia ich zawartość;
12. wykorzystuje formę projektu w przygotowaniu i prezentowaniu oraz popularyzowaniu swoich zainteresowań i osiągnięć;

13. zna pojęcie hipertekstu; rozpoznaje jego realizacje internetowe oraz pozainternetowe; określa ich funkcje w komunikacji, umiejętnie z nich korzysta w gromadzeniu informacji.

Zakres rozszerzony

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń: spełnia wymagania określone dla zakresu podstawowego, a ponadto:

2) rozumie pojęcie tradycji literackiej i kulturowej, rozpoznaje elementy tradycji w utworach, rozumie ich rolę w budowaniu wartości uniwersalnych;

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje w zakresie wielojęzyczności;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje obywatelskie;
- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej.

Cele operacyjne. Uczeń:

- zdobywa lub utrwała wiadomości na temat początków kina i jego twórców,
- wskazuje, z jakimi problemami borykali się pierwsi realizatorzy filmów,
- wyjaśnia, dlaczego nie można utożsamiać kina z wczesnych etapów jego rozwoju z kinem niemym,
- redaguje recenzję wybranego wczesnego filmu, tak by zachęcić do jego obejrzenia innych widzów.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- ćwiczeń przedmiotowych;
- odwrócona klasa;
- film.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. Przygotowanie do zajęć. Nauczyciel loguje się na platformie i udostępnia uczniom e-materiał „Narodziny filmu i epoka wczesnego kina”. Uczestnicy zajęć zapoznają się z treścią bloku tekstowego przed lekcją i wynotowują z niego informacje, które wydały im się najbardziej interesujące.

Faza wprowadzająca:

1. Krótka rozmowa wprowadzająca w temat lekcji: nauczyciel pyta uczniów, jakie ciekawe informacje wynotowali z bloku tekstowego lekcji. Prosi także, by uczniowie przedstawili swoją wiedzę na temat początków kina, którą zgromadzili wcześniej z innych źródeł. Uczniowie wymieniają się opiniami, dyskutują. Nauczyciel pyta, czy uczniowie znają jakieś wczesne filmy; proponuje wspólne obejrzenie filmów zamieszczonych w lekcji, w sekcji „Prezentacja multimedialna”.
2. Podanie celu i tematu zajęć.

Faza realizacyjna:

1. Prowadzący odtwarza prezentację multimedialną, prosząc uczestników zajęć, by skupili się przede wszystkim na zamieszczonych w niej filmach. Następnie rozpoczyna dyskusję, zadając pytania: Jakie cechy wczesnego kina nie zmieniły się do dziś? Co dziś wydaje się w pierwszych filmach anachroniczne? Który z zaprezentowanych obrazów wydaje wam się najciekawszy? Czy o którymś z nich można powiedzieć, że to dzieło sztuki? Uczniowie dyskutują, a nauczyciel dba o to, by rozmowa miała charakter merytoryczny.
2. W drugiej części tej fazy lekcji uczniowie, pracując w parach, wykonują polecenia i ćwiczenia towarzyszące sekcji „Prezentacja multimedialna”. Następnie kilka osób przedstawia propozycje odpowiedzi, a nauczyciel weryfikuje ich poprawność.

Faza podsumowująca:

1. Na zakończenie lekcji uczniowie gromadzą informacje zdobyte podczas lekcji, uzupełniając mapę myśli, której centralne hasło brzmi: początki kina.
2. Nauczyciel zawiesza na tablicy dwa plakaty z narysowanym koszem i walizką. Rozdaje uczniom po dwie karteczki samoprzylepne. Prosi, aby uczniowie zapisali na jednej z nich, przemyślenia, które zabiorą z sobą po zajęciach; na drugiej to, czego nie akceptują. Jedna osoba odczytuje zapisy przy walizce i koszu.

Praca domowa:

1. Uczniowie wykonują jedno z zadań do wyboru:

- A) Zapoznaj się z audiobookiem zamieszczonym w lekcji, a następnie wykonaj polecenia 1 i 2 z tej sekcji.
- B) Napisz recenzję jednego z zamieszczonych w lekcji filmów, tak by zachęcić widzów do jego obejrzenia.

Materiały pomocnicze:

- *Historia kina*, t. I, *Kino nieme*, red. T. Lubelski, I. Sowińska, R. Syska, Kraków 2009.
- Tadeusz Lubelski, *Encyklopedia kina*, Kraków 2003.

Wskazówki metodyczne

- Uczniowie mogą wykorzystać multimedium „Prezentacja multimedialna” do przygotowania się do lekcji powtórkowej.